

W ŚRODĘ DNIA 18. LIPCA 1810.

W niedzielę d. 15 Lipca obchodzona tu była z powszechną radością pamiętna rocznica wstąpienia zwyciężkich wojsk Polskich do Krakowa, tej odwiecznej Królów Polskich stolicy. O tej samej godzinie z rana, w której przed rokiem wchodziły wojska Polskie do naszego miasta, słyszeć się dały z dźwiękami wystrzały. Po godzinie to zaczęło się w kościele katedralnym na zamku, przy asystencji pitebory i jazdy, tudzież cechów z chorągwiemi, uroczyste nabożeństwo, na którym znajdowały się wszystkie cywilne i wojskowe władze, i bardzo wiele różnego stanu osób. JW. Biskup Krakowski miał śpiewaną Mszę, pod czas której było słowne do tej uroczystości kazanie. Po skończonej Mszy naśpiewał JW. Biskup *Te Deum laudamus*, pod czas którego, tak iako i pod czas Mszy z śpiewających za wszystkimi bramami dzieło dawano ognia. JW. Biskup Krakowski dał dnia tego wielki obiad, na który zaprosił nie tylko Urzędników cywilnych, JW. Dowodzącego tu Jenerała Biegńskiego, oficerów sztabu, ale i wiele innych osób.

Szkola główna Krakowska, dla oświeśnienia pamiętki dnia tego, obchodziła go o godzi-

nie 6 po południu publicznem posiedzeniem w sali amfiteatru Kollegium Nowodworskiego, przyozdobionej teraz zapowiedzianym dawniej przez pisma publiczne na pamiątkę bytności w temże Kollegium Najjaśniejszego Państwa zrobionym pomnikiem. W przytomności JW. Biskupa, JW. Dowodzącego Jenerała, JW. Prefekta Zastępcy, JJ. WW. Prezesów sądowych, wysłanych władz, tak cywilnych i wojskowych, licznie zgromadzonych gości i wszystkich stanów akademickich czytał W. Julian Czerwiński, profesor historii i geografii powszechnej, rozprawę: *O sposobach poszukiwania historii narodów teraźniejszych w dziełach starożytnych.*

Uroczyłszy i radosny ten dzień dla każdego Polaka zakochało piękne oświecenie miasta i zrobiony na tę uroczystość faierwerk.

Minister Skarbu.

Gdy rzeka Pilica w Departamencie Kalickim stanowiła dawniej między Xięstwem Warszawskim, a Prowincją Galicyjską granicę, w skutek wynikłych odmian dziś nie bydz przestała; Minister Skarbu widzi bydz potrzebą uwiadomić interessowaną Publiczność, iż

Komory graniczne nad tą rzeką sytuowane, a mianowicie:

- Komora Przedborski Mośc,
- z Przykomorkiem Paskrzyn;
- Komora Koniespol,
- z Przykomorkiem Małuszyńce;
- Komora Sulejów,
- z Przykomorkiem Nagórzyce;
- Komora Pilica,
- z Przykomorkiem Ryczewo,
- Komora Szeszekociny,
- z Komorą deklaracyjną Makłany;
- Komora Stawków,
- z Przykomorkiem Krembsk;

już są zniesionemi, a zatiym i wszelkie ich czynności zupełnie ustały. — Dan w Warszawie d. 11 Lipca 1810.

Węgłęński.

Józef Czyżewski, S. J. M. S.

Ministerium Sprawiedliwości.

Gdy wielu z podających się na różne sądowne urzędy wkrain nowo do Xięstwa Warszawskiego przyłączonym, złożwszy kwalifikacye swoje w Ministerium Sprawiedliwości, nie wyrazili miejsca zamieszkania swego Departamentu i miejsca, w którym umieszczeni być pragną, tudzież funkcyi stosowney do ich życzeń i zdolności: uwiadomiam się przeto niniejszym, iż mają się udać w tym względzie z prozbami i dowodami swemi w Ministerium Sprawiedliwości będącemi (które za zgłoszeniem się właścicielowi zwrócone im będą) do Prezesa Trybunału Departamentu tego, w którym nysci być myślą. Oprócz tego uwiadomiam się ci, którzy dostatecznie wyszczegółnione memoriały podali, iż te z anexami do przyzwoitych Departamentów odestynowane zostały, tym końcem, ażeby przez Prezesa i Prokuratora Królewskiego, stosow-

nie do złożonych dowodów, oraz znany ich zdatości, zasięg i konduity na urzędy w wydziale sprawiedliwości przedstawionemi zostali.

W Warszawie d. 9 Lipca 1810.

Dyrektor Jeneralny Poczty Xięstwa Warszawskiego masobie za powinność uwiadomić Publiczność, iż taxy niestałe pocztowe, to jest, od listów kuryerskich, sztafetowych, i extra pocztowych w następujący sposób od dnia 16 Lipca r. b. niższe zostały:

Od jedney mili i jednego konia kuryerskiego zamiast zł. 4, zł. 3. — Od jedney mili i jednego konia do sztafety, zamiast zł. 4, zł. 3. — Od jednej mili i jednego konia do extra pocztu zamiast zł. 2½ zł. 2. Zaczawszy zaś od 1go Stycznia 1811 Publiczność uwiadomioną będzie od 6ciu do 6ciu miesięcy przez gazety, czyli taxy niestałe dopiero wspomniane w niniejszym niższeniu utrzymywane, lub jeżeli korzec Warszawski owsi więcej jak złotych 12 kosztować będzie, do dawney ilości niższe zostaną.

W Warszawie d. 11 Lipca 1810.

Zajączek.

Nowicki, S. Jen.

Dokończenie wyroku Król. względem organizacyi Sądu Kasacyjnego Xięstwa Warszawskiego.

Art. 88. Po rozważeniu prozby i przyłączonych aktów, Kommissya podań i instrukcyi oświadcza, iż ma nastąpić komunikacya, lub zdsie rapport zgromadzonemu Sądowi, a ten Wyrokiem stanowczym rzecz zdecydować.

Art. 89. Kommissya podań i instrukcyi gdy uzna tego potrzebę, może dla wypienia rzeczy przestać Prokuratorowi Sądu, przeciw któremu Sądowi rzecz idzie, szargę po-

daną przez stronę z wezwaniem, aby przesłał akta dotyczące się tego interesu, wraz z opinią wspartą powodami.

Art. 90. Gdy skarga zanieśloną będzie przez Prokuratora, Komisya ma że przyjąć do komunikacji, lub też wydać jakową inną rezolucyą przygotowaną, jaką usua za potrzebną.

Art. 91. Każdy wyrok Sądu Kasyacyjnego stanowiący odesłanie sprawy, będzie przesłany przez Ministra Sprawiedliwości Prokuratorowi sądow, od którego, i do którego sprawa odesłana, a Prokuratorowie uwiadomiałą stronę o wyroku.

Art. 92. Wyrok Sądu Kasyacyjnego odesłający skargę o odesłanie sprawy, nie tamuje drogi do ponowienia tejże samey skargi z powodu nowo zasłanych przyczyn.

TYTUŁ V.

O złożeniu Sędziego Appellacyjnego, lub Sędziego Pokoju.

Art. 93. Kiedy Prezes, Prokurator, lub Sędzia Appellacyjny, albo Sędzia Pokoju popełni występki lub zbrodni w urzędzie, i zaskarżenie czynionym będzie z urzędu, na ten czas skarga podana zostanie do Sądu Kasyacyjnego, i komunikowana Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 94. Strony będą mogły wnieść zwał skargi bezpośrednio do Sądu Kasyacyjnego, lecz to tylko w ten czas, gdy będą się domagały o wynagrodzenie z powodu popełnionego występk, lub zbrodni w urzędzie, lub gdy skarga zanieśloną zostanie potocznie w sprawie, już wiszącej w kasacji.

Art. 95. Jeżeli Komisya podań i instrukcyi przy rozważeniu podania, lub przy instrukcyi sprawy, przekonała się o jakim wystęku przez Sędziów, lub Sędziego popełnionym, chociażby zaskarżenia o to podane-

go nie było, sama Komisya Sądow zgromadzonemu donieść powinna.

Art. 96. Po rozważeniu skargi z annexami podanej przez Sąd, Prezesa lub Prokuratora, albo też przez stronę, Komisya podań i instrukcyi przedstawia przez Referenta skargę tę zgromadzonemu Sądowi Kasyacyjnemu.

Art. 97. Zgromadzony sąd Kasyacyjny w komplecie przepisany w Art. 18tym, gdyby uznał skargę za nieprawą, odrzuca ją; w przypadku zaś przyjęcia skargi, nakazuje stawienie się urzędnika zaskarżonego przed sobą, i wyznacza jednego z pomiędzy członków Komisyi podań i instrukcyi dla ułożenia instrukcyi, wysłuchania świadków, i zebrania wszelkich dowodów dotyczących się obwinienia.

Może także Sąd polecić osobie z innego Sądu ułożenia instrukcyi i wysłuchanie świadków na miejscu, która osoba, jeżeliby nie należała do składu Sądu Kasyacyjnego, zdać rapport i przesyła akta Komisyi podań i instrukcyi.

Art. 98. Sąd nakaze zabezpieczenie się o osobie urzędnika oskarżonego, gdy z instrukcyi, lub z samey skargi uzna tego potrzebę.

Art. 99. Rapport w zgromadzonym Sądzie Kasyacyjnym, jako też wniosek Prokuratora, i wyrokowanie dzieć się będzie na ustępie.

Art. 100. Jeżeli Sąd Kasyacji większością głosów, w komplecie wwyzł rzeczonym, uzna, iż oskarżony zasłuży na oddanie do Sądu z powodu przewarykacyi, wyznaczy Sąd Kryminalny, lub stosownie do przewinienia, wydział Policji poprawczej, do którego obwiniony pod przyzwolitym zabezpieczeniem odesłany będzie. Jeżeli zaś większością głosów uzna go niewinnym, rozkaże wypuścić go na wolność, gdyby był uwięzionym.

Art. 101. W każdym przypadku, gdy pisarzowi Medalu złotego.

Sąd Kasaacyjny urzędnika, lub urzędników sądowych wymienionych w Art. 93im uznawinnemi przewarykacyi, czyli przestępstwa w sprawowaniu obowiązków urzędu, powinien ich tenże Sąd Kasaacyjny podać Nam Królowi do złożenia z urzędu podług Art. 76go Konstytucyi.

ROZDZIAŁ VI.

Urządzenia przemysłowe.

Art. 102. W wszelkich sprawach, w których trony dla niedostanowionego dotąd Sądu Kasaacyjnego, nie mogły się odwołać do Kasy, służyć im będzie na nowo przeciąg czasu, przepisany niniejszą ustawą, rachując od dnia jej ogłoszenia.

Wykonanie niniejszej Ustawy Naszej Radzie Stanu, a umieszczenie w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Fryderyk August.*

przez Króla

(L.S.) *Minister Sekr. Stanu Stanisław Breza.*

Zgodno z oryg.
Felix Lubieński,
Minister Spraw.

Zgodno z oryg.
Minister Sek. Stanu Stanisław Breza.

Antoni Joneman Sek. Jen.

Z Warszawy d. 14. Lipca.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk w następujący poniedziałek d. 16 b. m. o godzinie 10tej z rana odprawi publiczne posiedzenie, na którym zdana będzie sprawa z licznych odpowiedzi na ogłoszone zapytanie Towarzystwa dotyczące się najdogodniejszej budowy domów włościańskich, tudzież, rozprawa najlepiej rozwiązująca zapytania dotyczące się tak częstey choroby i pomoru bydła w krajach naszych, więzysku oczyszczenia napisana, po otworzeniu przyłączonego do niej listu zawierającego imię autora, uwieńczonej zollanie przez przysądzenie jej

Miejsce posiedzenia w domu Towarzystwa na Kanoniach.

Osiński Czł. i Sekr. Tow.

W przeszły wtorek, JW. Prefekt Departamentu Warszawskiego imieniem JW. Ministra Wewnętrzego instalował na ratuszu W. Węgrzeckiego na Prezydenta (Maire) Muni-cypalności miasta Warszawy. Przy tej okoliczności JW. Prefekt miał słowną przemowę, na którą W. Prezydent odpowiedział.

Z Drezna d. 2. Lipca.

Jutro iedzie Królewska familia do Pilnitz, dla spędzenia tam letniej pory. Co niedziela iednak zleżdzać tu będzie na nabożeństwo.

Minister Francuzki, Baron Bourgoing powrócił tu z Warszawy.

Xzę August Ferdynand, który pod nazwiskiem Hrabiego Rheinsberg podróżuje, bawi tu od dni kilku.

Z Paryża d. 29. Czerwca.

Monitor wczorajszy zawiera co następuje:

"Minister wojny odebrał od Marszałka Xcia Tarentu (Macdonalda) doniesienie, że Barcelona jest na nowo na kilka miesięcy w żywność opatrzona. Znaczny konwoy wyszedł d. 11 z Hostalrich do Gronolleres. Xzę Tarentu obrał tam sobie stanowisko dla połączenia konwoiu, który przez uliwy i popsute drogi bardzo się rozciągnął. D. 13 ateli wszedł do Barcelony. — Zbiegi Hiszpańskie wyznał, iż 4000 regularnego woyska znajduje się w Caldes, a 3000 w Sobadell, dla uderzenia na przechodzący tamtędy konwoy. Villena, następcą Odonella, dowiedziawszy się o iego przechodzie, obowiązwał się zabrać go; ale lubo zgłodniałym swoim żołnierzom tem pochwilił, nie odważył się iednak nań uderzyć i konwoy przeszedł spokojnie. — Marszałek

Xię Tarentu znalazł Barcelonę za staraniem Jenerała Lacumbe St. Michel w dobrym bardzo stanie, a woyska dobrze utrzymywane, zdrowe i ochotne. „

Tenże dziennik zawiera następujący list z Saloniki pod d. 14 Maia:

„ Okręty Tureckie odbywają żeglugę za kartkam, które im z rozkazu admirałieyi Angielskiej są wydawane. Za opłatą 20 od sta od ładunku otrzymują takowe karty i mogą do wszystkich portów śródziemnego morza, wyjąwszy Tulon, Korfu i Wenecyę, zawiązać. P. Robert Forrest, Królewski adwokat urzędu wiceadmiralskiego w Malcie, oświadczył z resztą, iż okręty Tureckie kończyć powinny swoją żeglugę do jednego z Włoskich portów; bo gdyby chwały z jednego do drugiego portu pływać, będą za dobrą zdobycz uznane. „

W. Mistrz obrzędów Hrabia Segur (czytał co następuje:

„ Z powodu odebranego doniesienia od JW. Barona Lagerbielkie, ministra Szwedzkiego, o śmierci Królewicza Jmci Następcy tronu Szwedzkiego, zawdzięczał Cesarzsko-Francuzki dwór d. 25 b. m. na 6 dni żałobę. „

Jenerał Miollis doniósł prezydentowi miasta Rzymu, Xciu Braschi, iż [pozostały w byłym pałacu pęta Francuzkiego w Rzymie wizerunek J. C. K. Mci darowany jest miastu i ma być umieszczony w ie ney z sal kapitolu, w której odbywają się posiedzenia rady municypalney.

J. C. K. Mość mianował arcybiskupa Mechlińskiego officerem legii honorowej.

W Braxelli przysłali kwiatów niedali nowemu gatunkowi pięknych róż nazwiska W. Napoleona i Maryi Ludwik.

P. Mehul otrzymał za piękną kantatę, którą napisał z powodu zaślubin Najjaśniey-

szych Cesarstwa, piękny pierścień z cyfrą Monarchy.

Na mocy wyroku Cesarzkiego pod d. 26 Czerwca ma być przymierzony ministerium wewnętrznym w Paryżu rada dla fabryk i rękodzielników z 60 członków utworzona, z których 5 zawsze w Paryżu obecnych być musi. Chcąc być członkiem tej rady potrzeba być koniecznie fabrykantem lub rękodzielnikiem. Dalej rada handlowa ma się także z 60 członków składać. Członki rady fabryk i rękodzielników mianuje Minister wewnętrzny. Ci z członków, którzy szczególniejsze okażą talenta mieć będą tytuł radcy kunsztów i rękodzielników. Wspomniona rada tak będzie urządzona, iż każda część przemysłu mieć będzie swego reprezentanta. Rękodzielnicy jedwabiu, wełny, konopi, lnu, bawełny, skór, będą mieć przynajmniej po 6 de utowanych. Członki rady handlowej otrzymają po lat 5 tytuł radców handlowych. Z każdego gatunku handlu ie en przynajmniej członek zasiadać będzie w tej radzie.

Zmarły Kardynał Kaprara ośiemniał przed 18 miesiącami. Połowę swiego dochodu rozdawał ubogim.

Pani Blanchard przedsięwzięta znowu podróż powietrzną.

Król i Królowa Westalscy, Królowa Neapolitańska i W. Xzę Wirburski znajdowali się d. 25 na czterdziesty drugiey reprezentacyi opery Cendrillon.

Instytut traci za nadto ogólne nazwisko. Członki jego podzielone będą jak dawniej na 4 akademie. Druga klasa instytutu nazywać się będzie akademią Francuską, pierwsza akademią nauk; inne dwie klasy akademią pięknych nauk i napisów, i akademią nauk wyzwolonych.

W Lyncie znaleziono w tych dniach pod

rumowskiemi façyaty placu Bonapartego skrzy-
nię srebra i znaczną kw. tę pieniędzy.

W tøy chwili r. schodzi się pogłóska,
że woyska nasze odniosły na granicy między
Portugalią i Hiszpanią ważne korzyści, wzglę-
dem czego oczekujemy urząd wego potw er-
dzenia.

2 Medyolanu d. 20. Czerwca.

Najiaśnieyszy Cesarz Napoleon przezna-
czył na uposażenie ustanowionego d. 15 Sier-
pnia 1809 orderu trzech Runów wszystkie do-
chody z kopalni w Illiryyjskich prowincyach.
Kopalnie te bardzo są bogate; sama kopalnia
merkuryusza w Idria czyniła dotąd 2 miliony
zł. ryń. rocznego dochodu.

Podług doniesień z Lukii mechanik tam-
teyszy wynalazł machinę do przedzenia lnu,
o której, znający się sądzą, że jest doskonała,
i że otrzyma wyznaczoną przez Cesarza Na-
poleona nagrodę. Wynalazca wybiera się do
Paryża, dla poddania swej machiny pod do-
świadczenie publiczne.

Z Amsterdamu d. 4. Lipca.

D. 1go b. m. zaszła unas pamiętna odmia-
na. Najiaśnieyszy Król, który d. 24 Maja
1806 wyniesiony został na tron Hollenderski,
złożył koronę i rządy na rzecz najstarszego
swoiego syna Napoleona Ludwika i iego bra-
ta Karola Ludwika (Napoleona, a Królowa
Jmć, która znajduje się jeszcze chora w Plom-
bieres, postanowioną jest regentką Królestwa.
Do iey powótetu rada ministrów zarządzać bę-
dzie królestwem.

Ciało prawodawcze zwołane wczoray
nadzwyczajnie zostało, któremu następujące
pisma udzieloone zostały:

"Ludwik Napoleon, z Bożey łaski, i
przez konfityucyą królestwa Król Hollenderski,
W. Hetman Francuzki, wszystkim, którzy
mnieysze pismo widzieć i czytać będą pozdro-

wienie Nasze. — Hollendrzy! Przekonany w
gruncie serca, iż w waszych sprawach i dla
waszego dobra nie przesennie więcej zrobio-
nem bydź nie może, zrzekłem się dostoy-
ności i godności Królewskiej na rzecz Na-
stępcy tronu, najstarszego moiego syna, Napo-
leona Ludwika i iego brata Karola Ludwika Na-
poleona. — Gdy Królowa Jmć jest z prawa
i stosownie do konfityucyi regentką króle-
stwa, przeto aż do iey przybycia powierz-
ne rządy są radzie ministrów. — Hollendrzy!
Nigdy nie zapomnę tak dobrego i cnotliwego
ludu, jakim wy jesteście. Ostatnia myśl moja,
ostatnie życzenie moje będą za waszem szcze-
ściem. — Opuszczając was nie mogę wam
dosyć zalecić, abyscie dobrze przyymowali
woyskowe osoby i urzędników Francuzkich.
Jest to najlepszy sposób przypodobania się
Najiaśnieyszemu Cesarzowi, od którego za-
wisł zupełne wasz los, los waszych dzieci i
waszego kraju. — Teraz gdy zła chęć i pod-
stępny nie będą mogły mieć miejsce, przy-
najmniey co się waszego tycze in e eff, mam
słuszną nadzieję, że nakoniec otrzymacie na-
godę za wszystkie wasze ofi ry i za waszą
wspaniałą wytrwałość i powolność. — W Har-
lem d. 1 Lipca 1810.

Ludwik Napoleon.

Ludwik Napoleon, z Bożey łaski i prze-
konfityucyą królestwa Król Hollenderski, W.
Hetman Francuzki. — Zwrzywszy, iż nie-
szczęśliwe połączenie, w jakim się królestwo
znajduje, pochodzi z nieukontentowania Cesarza,
Brata moiego, przeciw mnie; zważywszy,
iż przyczyny teraźniejszego połączenia rze-
czy szukać należy w nieszczęściu, które mia-
łem nie podobać się moiemu Bratu i utracić
iego przyjaźń, i że ja jestem ledyną przeszkod-
ą do połączenia końca ustawicznem sprzecz-
kom i nieporozumieniu: — Przeto postanowili-

śmy, iakoż przez niniejszy otwarty i uroczysty z dobrej Naszey woli wydany list stnowiemy, słożyć i dostojność i powagę Króla Hollenderskiego, tak, iak niniejszym listem składamy, a to na rzecz kochanego Naszego syna Napoleona Ludwika, a w przypadku jego śmierci na jego brata, Karola Ludwika Napoleona. — Dalej żądamy, aby na mocy konstytucyi, pod gwarancyą Najjaśniejszego Cesarza, Naszego Brata, regencya Królowey Jmci dana była, która obok siebie mieć będzie radę regencyi, która składać się ma tymczasowo z ministrów, i tey aż do powrotu Królowey Jmci polecamy staranność nad małoletnim Królem. (*) — Rozkazujemy nadto, aby różne korpusy Naszey gwardyi pod naczelnem dowództwem Naszego Koniuszego, Jenerała porucznika Bruno, a dowodzącym pod nim Jenerałem Sels, czyniły daley służbę przy małoletnim Królu, i aby tak wielcy urzędnicy koronni, iako też cywilni i woyskowi urzędnicy Naszego dworu przy jego boku służbę odbywali. — Niniejsze pismo wydane jest i postanowione z podpisem ręki Naszey. Pismo to ma być ciążu prawodawczemu udzielone i tam złożone; ma także być na tyle ręk ile potrzeba przepisane i w sposobie używanym ogłoszone. — W Hailem d. 1 Lipca 1810.

Ludwik Napoleon.

W imieniu Najjaśniejszego Napoleona Ludwika, z Brzozy Łaski i przez konstytucyą królestwa Króla Hollenderskiego. Tymczasowa rada Regencyi królestwa Hollenderskiego. Do wszystkich, którzy niniejsze pismo widzieć i czytać będą, pozdrowienie nasze i czynniemy wiadomo: Ze stosownie do zrzeczenia się przez Najjaśniejszego Ludwika Napoleona królewskiej godności na rzecz najstarze-

go swojego syna Napoleona Ludwika i jego brata Karola Ludwika Napoleona, i na mocy upoważnienia J. K. Mei, które zawiera się w otwartym i uroczystym liście przez Króla Jmci pod d. 1 Lipca r. b. wydanym, tymczasowa rada Regencyi utworzona dziś została pod prezydencyą Ministra van der Heim, aż do przybycia Najjaśniejszej Królowey, iako konstytucyiny Regentki królestwa i opiekunki małoletniego Króla, i do dalszego iey zarządzania. — W Amsterdanie d. 3 Lipca.

Mni er wewnętrzny oznaymił pod d. 2 b.m. mieszkańcom tuteyszey stolicy z wyrażnego rozkazu J. K. Mei, iż d. 4 b.m. Cesarzsko-Francuzkie woyska wniydą do tuteyszey stolicy. Wyrażają iest wolą i żądaniem J. K. Mei (dodaie Minister) aby woyska Wysockiego jego Brata i Sprzymierzyńca były iak naleypley i naygrzeczniej przyjęte i trakowane.

Marszałek Ondinot, Xtę Reggio, wchodzi z woyskiem do Amsterdamu.

Ogłoszenie ważney w rządzie naszym odmiany nie ma niepomyśnego wpływu na pary nasze.

Król Jmci wyjechał z Har'em.

Minister moski i osad vander Heim zdał Królowi sprawę pod d. 26 Czerwca, że Kontradmirał Buyskens, który w roku 1807 do Jawy posłany został, w powrocie swoim przez Amerykę od Angielkiew korwety zabrany i raniony został.

Z Sztokolmu d. 26 Czerwca.

Porządek i spokoynść panuje teraz w naszey stolicy. Przywołane woyska już nadsiały.

Kancelarz sprawiedliwości wyraża w swoim raporcie do J. K. Mei, iż nakazane dochodzenie przyczyny śmierci Następcy tro-

(*) Nowy Król urodził się d. 11 Października 1804. Jest W. Xciem Bergskim od Maia 1809.

nu rozpoczęło się d. 18 b. m. z własnymi z sobą, które były na usługach J. Królewiczowskiej Mei, iako najlepiej rzecz wyjaśnić mogącymi, ale dla nieprzytomności wielu takowych osób jeszcze nie są ukończone. Iubodotąd nie pokaznie się najmniejszy ślad podejrzenia o zamach na drogie życie Następcy tronu, proszę jednak W. K. Mei, abyś raczył wyznaczyć znaczną nadgodę na odkrycie i udowodnienie tak szkodliwego czynu. J. K. Mei wyznaczył zatem w wydanej odezwie za odkrycie i dowód takowego występku 20,000 talarów bankowych.

Wczoraj o godzinie 5 rano wywiezione zostało ciało Marszałka Fersena z miasta, iak mówią, powieszono go do dobrego.

Do dzisiejszego wieczora aresztować miano 30 osób.

Brat zabitego Marszałka W. Podkomorzy i komandor, Hrabia Fabian Fersen, który także iechał za ciałem Następcy tronu, miał zaraz złożyć swój urząd, równie iak Hrabina Piper, W. Ochmistrzyni, o której mówią, że d. 21 w nocy do Norrköping wyjechała.

Podkomnik Baron Boye i Wicelandeskaptan Ekorn poiechali w czoraz rano do Tornea, dla oznaczenia granic między Szwecją i Rosją.

Z Panczow d. 28 Czerwca.

Przez nadeszłego do Topola Roslyyskiego gońca odebrał Naczelnik Serwianow, Jerzy Czerny, od dowodzącego Jenerala Roslyyskiego pocieszną wiadomość, że W. Wezyr pobity został, iż w tak złem znaydnie się położeniu, iż przymuszony został iść o pokoy. Czerny wysłał zaraz posłańca do rady w Belgradzie z zaleceniem, aby wielkie to zwycięstwo d. 24 b. m. przy wystąpieniu zdać ogłosić kazano. Zaledwo Roslyyski Naczelnik wyprowadził tego posłańca do Belgradu, gdy nadbiegł drugi gońiec Roslyyski z

smutnem doniesieniem, że odmieniło się niestety szczęście wojny i woysko Roslyyskie tak dalece pobite zostało, że całą artyleryą i wszystkie bagaże utraciło. Nie nadąpił więc przygotowany już w Belgradzie radsoy chod. Serwianowie są teraz bardzo zatrwożeni i obawiają się, aby Turcy nie postąpili teraz przeciw nim z znaczną siłą, którzy bez wątpienia uledezby musieli. Jak dowiadujemy się uratował W. Wezyra nieiaki Ibrahim basza, (syn Alibaszy Janiny) który przyprowadził mu wpośliku 4000 Nitolskiej jazdy. Miał bardzo skrycie przybydź i woysko Roslyyskie ckryslić. Wystawić sobie można iak wielki tam był krwi rozlew, kiedy piechota bagiettem przebliać się musiała. Jazda zastanawia pieszotę wle także ucierpieć miała.

Z Hermanstadtu d. 18. Czerwca.

W zaszłych przed 1 b. m. szczęśliwych dla oręża Roslyyskiego zdarzeniach poniesli Turcy największą stratę w potyczkach przednich straży, przez które Roslyianie stali się panami obu brzegow Dunaju.

Utworzony przez Roslyyskiego Pułkownika Nikich z zlecenia jego dworu pułk kozaków Serwyskich, wyruszył na końcu p. m. z Bukaresztu przez Kraiową do Belgradu. Składa się z samych ochotników i liczy 1170 ludzi. Pułkownik Nikich służył dawniej w C. K. Austryjskim woysku.

Pechliwanibasha, który w potyczce przy Agieli Balsardzik d. 3 b. m. w Roslyyską dostał się niewolą, miał niezwyoczajne w Turczach szczęście wynieść się z linoskoka na bieżą Skutari; był on jedynym z najsławniejszych dowodzców Turckich, i w przeszłej kampanii okazał nawięcey mężstwa i odwagi.

W. Wezyr odbiera zawsze jeszcze posłki z Azji i Turczek, lubo rozeszła się była nie prawdziwa się pogłoska, że wstrzymane na raz zostały.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 18. LIPCA 1810.

Dokończenie przepisu JW. Ministra Policji, względem zapobiegania przypadkom ognia i ratunku w pożarach.

§. 48. Przy ratunku w czasie pożaru pilność największa i posłuszeństwo zachowane być powinno, lecz bicia i sile obchodzenie się z ludźmi, do tegoż ratunku przybywającymi, jak nayaurowicy sakaznie się.

§. 49. Zuchwały lub kradźni i rozkasom ulegać niechęcy, do areantu bez żadnego hołasu ma być oddany. — Słowem tego wszystkiego unikać należy, co nieporządek wnieść może.

§. 50. W porze nocnej domy w ulicy, gdzie pożar wyniknął, oświecone być powinny, tak z przyczyny łatwiejszego dopilnowania ludzi ratujących, iako też dla dostrzeżenia i chwytania złodziei.

T Y T U Ł III.

Ostróżność i porządek po ugaszeniu pożaru.

§. 51. Nikt do ratunku przeznaczony przed ugaszeniem pożaru z miejsca odalić się nie może.

§. 52. Skoro ratunkiem dyrygujący uzna, że pożar przytłumiony i dalszym nie zagraża niebezpieczeństwem, część ludzi do domów odsyła, część zostawia dla przyduszenia i ugaszenia tłęcych się żarów.

§. 53. Belki, przycepie lub innego ga-

tunku drzewo rozwieszane być powinny i starannie zalewane.

§. 54. Naczynia z wodą i niektóre likawki zostawić należy, dopóki już najmniejszy oznak ognia nie będzie.

§. 55. Istotne przekonanie się, że ogień nigdzie się nie zakradł, że nowym nie zagraża niebezpieczeństwem jest szczególniejszą powinnością dyrygującego ratunkiem. — On za wszystko jest odpowiedzialny.

§. 56. Oddały wojskowe dopóty się nie oddały, dopóki iakazkolwiek pozostanie obawa, i dopóki sprząty na prędce uratowane i złożone, przewieszone w miejscu bezpieczne nie zostaną, lub na powrót do pomieszczeń wniesionymi nie będą.

§. 57. Pollecyane tak podzielić się mają, żeby jeden przynajmniej z nich został, dopóki pożar zupełnie ugaszonym nie będzie.

O S T R Ź E Ż E N I E.

Gdy sposób ratowania, przysposobienie narzędzi ogniowych, tak publicznych, iak partykularnych, zależy od rozległości miasta lub gminy, od liczby do posługi publicznej użytych osób, ludności i możności mieszkańców, podane ogólne przepisy do lokalności przystosowane, tozskierzone lub zmodyfikowane być mają, i to pomiarowanie władzom miejscowym pollecyynim jest poruczone, któ-

*W 51. Nrze Gazy wstąpiła się pomyłka druku pod artykułem z Bajony d. i Lipca, gdzie zamiast w Kadycie potoczyło się w Madrycie zrywa walka pomiędzy Anglikami i jun-
tą rokozanow. Poprawia się więc takowa omyłka, która iedynie przez przeoczenie popełnioną została.*

re takowe przystosowanie do miejsca i prawi-
widel niniejszym urzędem przepisanych
uregulowawszy, toż w mieście stołecznym
Warszawie Prezydent Policji, pod approba-
cją Ministra Policji. — Prezydenci innych
miał pod potwierdzenie Prefektów, Burmi-
strze i Wóyci pod autoryzacją Pod-Prefek-
tów, podadzą, przy złożeniu tabeli narzędzi
ogniowych, liczby studentów w każdym mieście
znajdujących się, z czego wszystkiego Pre-
fekci ogólny raport Ministrowi Policji złożą.
— Zostawia się wszelako w każdym czasie
moc Prefektom zmieniania przystosowań na mo-
cy niniejszego urzędu przez Prezydentów,
Burmistrzów i Wóytów poczynionych, skoro
się o ich niedogodności przekonają, lub je nie-
odpowiadającym ludności, albo funduszom mia-
st lub gminow znajdą. — Zawsze wszelako o
swym w tej mierze postępowaniu Ministra
Policji zawiadomić są obowiązani. — Niniejsze
urządzenie, aby do publicznej wiadomo-
ści doszło, Prefektom po Departamentach i
Prezydentowi Policji miasta stołecznego War-
szawy w drukowanych exemplarzach roze-
słane, przez tychże Prefektów Podprefektów,
Prezydentów Muncypalnym, Burmistrzom
miał i Wóytom rozdane być powinno; a
bliższy w tej mierze dozór eia Prefekci Kom-
missarzom Policji i Departamentowym po-
leca. — Dnia w Warszawie d. 1 Maja 1810 r.

(L.S.) A. Potocki M. P.

Zbierzchowski Sekr.

Z Kassel d. 2. Lipca.

Najjaśniejszych Królewia oczekujemy
tu poitrze na powrót; po wszystkich stacyach
stoją dla nich konie we dnie i w nocy wgotowo-
ści. Zaraz po przybyciu Króla i naradzeniu się
z Monarchą uda się Rada stanu Malchus do Ha-
noweru, dla ukonstytuowania tamtejszych depar-
tamentów urzędzenia.

Z Wyznań skazaneg. teraz na śmierć her-
szta rokossu w królestwie Westfalek, Ma-
tina, pokazuje się, iż były Elektor Heski
nie należał wcale do tego rokossu, i że roko-
szenie nie myśleli także, choćby się ich zamysł
był udał, wciągnąć tego Króla do panowania.
Wszystkie koszty zastąpili sami spiskowcy i od
sądowego zagranieznego mocarstwa nie wzięli
pieniędzy. Z Schillem zostawiali w ścisłym po-
rozumieniu. Zamianem ich było zrobić w
Niemczech powszechne powstanie. Pułkow-
nik Dörnberg, główny herat spisku w West-
falii znajduje się teraz w Anglii. Oba Wol-
fowie są jako uwiedzeni młodzieńcy od kary
uwolnionymi.

Z dywizji naszej działającej w Katalo-
nii przybyło tu 50 oficerów i 100 podofice-
row; dzień ich przybycia był dniem radości
dla wielu rodziny. Nieznaczona moc ludzi ze-
brała się na plac stajen, gdzie właśnie było
wojskowa parada kiedy przybyli. Przypro-
wadzili bardzo wiele koni Hiszpańskich. Lek-
ka nasza konnica w Hiszpanii, która stoi te-
raz w okolicach Madrytu, zrobiła kilka ra-
zy znaczne zdobycze. Wielu oficerów po-
słało snownu znaczne summy pieniędzy do swo-
ich rodziny,

Z powodu niskiej teraz ceny zboża nie
mogą dzierżawcy dawniej wyrachowanego
dochodu z dóbr należących do generałów Fran-
cuskich wypłacać.

Dnia 16 i 17 Lipca 1810.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w
Kleparzu sprzedawanych.

	Przednie.	Srednie.	Poslednie
W bankocetl:	Złp. gr.	Złp. gr.	Złp. gr.
Korzeń Pszenicy	76 —	68 —	64 —
— Żyta	58 —	56 —	54 —
— Jęczmienia	52 —	44 —	40 —
— Grochu	60 —	56 —	40 —
— Owsa	44 —	42 —	40 —
— Jagiel	124 —	116 —	100 —
— Rzepaku	84 —	80 —	—

W Xiegarni Jana Maja na ulicy Floryańskiej Nr. 507 znajduje się Wersz na rozżar-
cę oswoib dzenia Krakowa. — Chwale niezwyśiężonego woyska Polskiego d. 15 Lipca 1810
r. poświęcony przez Autora Pisemek:

- 1) Przedmowa do Ryse zow odrodzoney Polski 15 Lipca 1809.
- 2) Moraleś w Wykřdźle Prawa przyrodzonego &c. r. 1809 (zdanie o tem Dziełku w
Pamiętniku Warszawskim na miesiąc Kwiecien r. 1810.)
- 3) Traktatki o Miłości Oyczyzny r. 1809.
- 4) Nauka Obyczajowa o obzyczeniu występku, wad i przesadow, a zamięowaniu Praw-
dy i Cnoty, &c. &c. (zdanie o tem Dziełku w Pamiętniku Warszawskim jak wyżej.)
- 5) Wiesz na pamiętkę bytności w Krakowie d. 7 Maja r. b. Najiaśniejszego Fryderyka
Augusta Króla Saskiego i Wielkiego Xięzcia Warszawskiego.

W Imieniu Najiaśniej, szego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xięzcia Warszaw-
skiego. Sąd Szlachecki Lubelski ninieyszym do publiczney wiadomości p daie, iż część wsi
Tarnawki Urodzonego Michała Jarząbkowskiego dziedziczna w Powiecie Lubelskim leżaca
w drodze Eksekucyi na pr żbę Ur. Beniamina Finke od Ur. Fryderyka Leopolda dwoyga imion
Tycza prawa nabywcy dnia 17 Kwietnia 1810 do liczby 3012 tuteyszemu Sądowi podana na
zaspokoiac sumie iedney 500 częć. zł. a drugiey 200 częć. zł. wzięcie ważnym Hollender-
skim, w az z prowizyami i prawami k szkami na trzech te minach, to jest na pierwszym dnia
19 Lipca, na drugim dnia 23 Sierpnia, i na trzecim 27 Września 1810 roku godzinie 9 z rana
przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie odbywać się mającą, pod Warunkiem, iż gdyby
wyż Wyrażona część na Iszym, drugim i zeim te minie w szacunku przedana bydz nie mogła
tedy na tym samym te minie 3tim niżej oszacowana pod następującemi warunkami sprzedana
będzie. — 1) Ta część wsi Tarnawka w summie 61780 zł. pol. wzięcie ważnym Hollender-
skim obrączkowym, podług urzędownie wyprowadzonego oszacowania, które w aktach regi-
stratury tuteyszego Sadu znajduje się i tam każdego ezasu iako też w czasie samey licytacji
odbywać się mający każdemu przeyrzeć wolno jest: szacunek ma — 2) Małacy chęć kupna
aktem licytacji zaszać się mający taja część szacunkowey summy zięć. zł. powienia która
leżeli naywięcey dajacy resztę summy z licytacji wyniknąć mający po skończoney licytacji
w 14 dniach do depozytu tuteyszego sadu zł żyć; ażeby zaś — 4) Z pewnością wiedzieć
można, jakie długi szczegónie na tych dobrach hypotekowane są? którzy wierzyciele z summy
z licytacji wyniknąć mający zaspokoieni bydz powinni? przeto stosownie do naywyż-
szej Ustawy dnia 22 Sierpnia 1797 roku, tudzież Patentu dnia 11 Września tegoż roku wazy-
sę wierzyciele na tych dobrach hypotekowani na ninieysze obwieszczenie uważać i nad ca-
łościę swych praw niezczekaiać osobnych powolań czuwać mają, tudzież na terminie licytacji
tak rze elnością, iako i pierwszeństwem prsw swoich dowieść powinni będą, gdyż leaczey pa
upłynionym licytacji terminie, na którym praw swoich dowieść są powinni, w zaś leniach
swoich o poniesienie szkody słuchani więcej nie będą zgola ani przeciwo nabywcy tych
dóbr, ani przeciwo samym dobrom żadnego prawa mieć nie będą, lecz zaspokoienia swego
z summy z licytacji wyniknąć mający, iezeli co z takiey po zaspokoieniu, podług pierwszeń-
stwa zgłoszonych wierzycieli pozostanie, lub też z innego dłużnika majątku poszukiwać po-
winni będą. — Dan w Lublinie 17 Maja 1810 roku.

Wydzga.

Belejowski.

Doliński.

Z Rady K. X. Sądow Szlach. Lubel. Xięstwa Warszawskiego.

Klimkiewicz.

Eleonora z Dembowskiich Wodzicka, mieszkająca na ulicy S. Anny w domu pod Nrem
305, obwieszcza przez Gazety publiczne wszystkich kupcow towarami handluiających, tak
katelikow, iako też i różrego wyznania, tudzież rzemieślikow rybakow, rzeźników, mły-
narzow, piekarzow, winiarzow i inne produkta i wiktuały przedaiących, iż gutowami pie-

niądami na wszystko płaci, aby nikt pretensyi nie rościł, gdyż ta uńc będzie przyjęta.
W Krakowie dnia 6 Lipca 1810.

Gdy pomimo ogłoszonego wyroku Najjaśniejszego Pana, tyczącego się opłaty podat-
kow i Reskryptu J.W. Ministra Skarbu, objaśniającego sposób tej opłaty, mało kto z kon-
trybuentów podatki składa, a termin korzyśniania z dobrodziejstwa wyrokiem Najjaśnie-
jszego Państwa postanowionego, z dniem ostatnim tego miesiąca się kończy; Zaczem ostrzegam
wszystkich mieszkańców Departamentu Krakowskiego, aby z ziżeniem podatkow się po-
śpieszili, inaczej sami sobie winę przypisać będą musieli, że po upłynionym 31 Lipca r. b.
do dobrodziejstwa powyższym oznaczonego wyrokiem udziału mieć nie będą.

W Krakowie d. 13 Lipca 1810 roku. Nro 5939.

Zastęp. Prefekta Deptu Krak. Stanisław Hr. Wodzicki.

Michał Wronski J.S.

W Imieniu Najjaśniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xiążęcia War-
szawskiego.

Królewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Krakowski uwiadomia niniejszym Publiczność,
że na dniu 22 Czerwca r. b. J.P. Kregczyk urząd Adwokata złożył. Każdy zatem mający
swoje papiery u niego, ma się do d. 15 Sierpnia r. b. do niego zgłosić, a osobiście Pł.
Kuratorowie i opiekunowie, aby papiery tyczące się swych pupillow pod własną odpowie-
dzialnością od niego poodbierali. Dan w Krakowie d. 28 Czerwca 1810.

Jożef Nikorowicz.

W. Lichocki.

Mąkoliski.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

W Imieniu Najjaśniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xiążęcia War-
szawskiego.

Królewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Krakowski niniejszym do publiczney podaie wia-
domości, że P. Hruzik Doktor obnoya prawa urząd Adwokata przy Sądzie tutejszym na
dniu 14 Czerwca r. b. złożył. Oczem każdy interessa z nim mający wwiadomia się z tym
ostrzeżeniem, ażeby do dnia 14 Sierpnia r. b. celem odebrania sobie aktow do pomienione-
go P. Hruzika się zgłosił, gdyż po upłynionym tym czasie wolność wyiechania żądaięc-
emu dana zostanie. W Krakowie d. 22 Czerwca 1810 roku.

Jożef Nikorowicz.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż
w dniu 25 r. m. odprawiać się będzie na koszt Departamentu Radomskiego, Kalishiego i po-
wiatu Kieleckiego, w Kommissyi żywności liętacya na odstawięcie do magazynu Krakow-
skiego, za aynieższą cenę niektórych produktow lewerunkowych iako to: żyta, przenicy,
grochu, owsa, siana, i słomy. Każdy więc chcący odstawić takowe produkta według uga-
dy przy publiczney liętacyi nastąpić mający, ma się zaopatrzony w wadium, w dniu i
miejscu wyszczególnionym stawid. Dan na sefasy d. 8 Lipca 1810.

Wodzicki, Z. P.

Wronski, S. G.

Opisanie osoby, Mikolaja Russala Kozaka z Ułah, powiatu Zamoyaskiego zbiegłego,
tenże ma lat około 30, włosow i wąsow rudych, nosa podługłego, wzrostu średn ego, miał
na sobie sukmanę siwą sukienną czyli raczej kapotę, boty chłopskie, spodnie płocienne, czap-
kę niebieską z czarnym brankiem Chłopskim, kłoby takowego zbiega dostrzegł, ma natych-
miast przytrzymać, i pod dobrą strażą do rekwirującego sądu kryminalnego Lubelskiego, w tu-
teżym zaś Powiecie do Urzędu Policji tutejszy dostawić.

Z Dyrekeyi Policji Miasta Krakowa d. 1 Lipca 1810.